

CUDOWNY MATERAC

Wiemy, jak dużym popytem cieszą się wszelkie cudowne lekarstwa, szczególnie gdy są one skuteczne „na wszystko”. Każdy z nas przynajmniej raz w życiu kupił jakąś maść, jakąś wodę ozdrowieńczą czy pastylki, po zażyciu których miały ustąpić bóle nóg, głowy, kręgosłupa... Niedowidzący mogli wystrzyż wzrok, a głusi poprawić słuch. No i oczywiście nawet osobom nie pierwszej młodości taki „lek” miał przywrócić młodzieńcy wigor. Może jedynie owe preparaty nie regenerowały szarych komórek, bo wyostalone myślenie mogłoby okazać się mało opłacalne dla uzdrowicieli oferujących owe cudowności.

Słuchacze ostatniego wykładu odbywającego się w ramach Uniwersytetu Trzeciego Wieku mogli naocznie (i najszybciej przekonają się, że prócz wspomnianych wyżej płynów, maści i niebieskich tabletek istnieje coś jeszcze bardziej wystrzałowego – poprawiającego krążenie, kojącego ból i nerwy. To CUDOWNY MATERAC MAGNETYCZNY!!! Na temat jego walorów bardzo przekonująco opowiadała prowadząca wykład fizjoterapeutka – Hanna Nowakowska. Chyba nie było na sali nikogo, kto nie chciałby na koniec podejść, zobaczyć z bliska i chociaż dotknąć tego uzdrowicielskiego materaca. Jest to dzieło powstałe w wyniku wieloletnich badań, prowadzonych przez zespół pod przewodnictwem prof. dr. nauk fiz. Jerzego Stanisława Janickiego. On to, uznając, że przyczyną niemal wszystkich przewlekłych chorób jest niedobór ziemskiego pola magnetycznego, skonstruował materac idealnie oddziałujący na ludzkie

ciało, regenerujący niedobory magnetyczne. Z wyglądu przypomina miękką kołdrę, którą można zwinąć i schować do torby. Wewnątrz znajdują się jednak magnesy i tego typu urządzenia magnetyczne (całkowicie bezpieczne, nie mające żadnego połączenia z prądem), które oddziałują kojąco na wylegającego się na materacu osobnika.

Trudno nie zgodzić się z tezami głoszonymi przez p. Nowakowską. Szokująco podane przez nią liczby: mamy 3. miejsce w świecie pod względem zużycia leków przeciwbólowych, zaś co drugi Polak umiera z powodu chorób krążenia. Jedną z przyczyn mniejszej odporności na choroby jest słabnące pole magnetyczne Ziemi (w ostatnich 40 latach zmniejszyło się o 10%). To powoduje, że komórka ludzka z coraz większym trudem pozbywa się szkodliwych toksyn, a krew gęstnieje, robiąc zatory i zakrzepy. Niedobór ziemskiego pola magnetycznego powoduje też zaburzenie układu

K. Juszczak



Polska tonie w śmieciach, nasz powiat również

Dzień Ziemi 2008



(dokończenie ze strony 1)

Marszałek i samorządowcy

Pierwszą odsłoną obchodów Dnia Ziemi w Ostrzeszowie było spotkanie marszałka z z samorządowcami. Miało ono roboczy charakter. Dominowała tematyka środków, jakie można uzyskać na drogi i inne inwestycje. Marszałek już na wstępie powiedział otwarcie, że nie dla wszystkich starczy, ale pieniądze będą dzielone mądrze i sprawiedliwie. Mówił też o programie rządowym „Boisko w każdej gminie”, który będzie współfinansowany przez Urząd Marszałkowski. W Wielkopolsce gmin mamy 226, ale M. Wozniak wierzy, że do 2012r. program uda się zrealizować. W kontekście sportu lokalnego padło pytanie o dofinansowanie krytej pływalni. Jest taka szansa, bo do współfinansowania włączył się totalizator sportowy, z tym że najpierw będzie się wspierał tych, co dotąd z takiej pomocy nie korzystali. O drogach mówił się przy każdej sposobności. I tu padło pytanie o S-11. Marszałek przyznał, że dla Warszawy nie jest to drogą priorytetową, stąd jedynie polityka „małych kroków” może tu mieć zastosowanie. Kiedy będą obwodnice, to

zrobienie prostych odcinków stanie się łatwiejsze. W sprawach dróg głos zabierali także burmistrz E. Geppert i wójt J. Wilkosz. Mówiono też o inwestycjach oświatowych. Wójt J. Przygoda z Kobylej Góry pytał o możliwości dofinansowania budowy gimnazjum, z kolei o środki na budowę sali gimnastycznej dowiadywał się wójt Czajkowska, a wójt Kraszewic mówił o planach związanych z zagospodarowaniem budynków po zlikwidowanych niedawno szkołach. Te ożywione dyskusję zamknął starosta L. Janicki, pytając m.in. o służbę zdrowia, mówiąc też o tym, co w powiecie zrobiono (termomodernizacja). Spotkanie było może nie dało satysfakcjonującej odpowiedzi w tematach nurtujących samorządy lokalne, ale w niektórych kwestiach trochę rozjaśniło punkt widzenia samorządowców.

Sesja ekologiczna

Podczas uroczystej sesji Rady Powiatu, która odbywała się w auli ZS nr1, królowała już ekologia. Podkreślano to dekoracje utworzone z hałas i rysunków nawołujących do szanowania planety, środowiska naturalnego i energii. Do tematu nawiązywały też zdjęcia i artykuły

prasowe, opisujące poprzednie, organizowane w szkole akcje ekologiczne. Zaś w holu, prócz młodzieży ubranej w zielone koszulki, witaly wchodzących gości kolorowe rysunki przedszkolaków. Występujący w roli gospodarza dyr. Jerzy Kowalski wspominał o tradycji tego dnia i o roli człowieka – przyjaciela i wroga Ziemi.

Furorę zrobił występ artystyczny młodzieży, która swój stosunek do wartości i środowiska ukazała w stylu hip-hopowym. Nie zapomniano również o laureatach konkursów zorganizowanych z okazji Dnia Ziemi.

Konkurs fotograficzny

Jeden z takich konkursów – fotograficzny – miał szczególną oprawę. Jego rozstrzygnięcie nastąpiło w salach Muzeum Regionalnego. Pod hasłem „Tak dla wartości” zgromadzono tam 64 fotografie mówiące w sposób artystyczny o kondycji człowieka i otaczającej nas przyrody. Nagrody zwycięzcom, którymi zostali: Kazimierz Giel za pracę „Grunt to rodzinka” – w barwny sposób pokazującą na trzech

K. Juszczak

TWOJ NOWY DOM!

INWESTOR

MATERIAŁY Drobud RIUDOWIANE

Oferujemy domki jednorodzinne pod klucz na 16-stu działkach od 900m² do 1100m². Działki uzbrojone: woda, prąd, kanalizacja, Droga wewnątrzosiedlowa z kostki betonowej. Osiedle zamknięte, ogrodzone

Lokalizacja Rojów

Rozpoczęcie inwestycji wiosna 2008

tel.0602 558 209; 062 732-01-75

WJAZD

40 LAT MINĘŁO...



Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Doruchowie 2 obchodzą 2 kwietnia 2008r. 40-lecie swojej działalności. Uroczystość rozpoczęła się o godz.13.00 mszą świętą w kościele w Doruchowie, po której przeniesiono się do świetlicy w budynku po starej szkole podstawowej we Wrzoszach - pierwszej siedziby koła gospodyń. Otwarcia uroczystości dokonała prezydent powiatu, p. Janina Przygoda, która pełni tę funkcję od 1972r. Na

przewodniczącą była p. Jadwiga Pietrônio. Członkinie koła prowadziły działania na rzecz lokalnej społeczności, z każdym rokiem zwiększała się też ilość chętnych do współpracy. Członkinie brały udział w wycieczkach krajoznawczych, odwiedzając miejsca sakralne, prowadziły kursy żywieniowe. Pierwszym zakupionym sprzętem była szatkiownica do kapusty. Z czasem kupowano kolejne naczynia, meble, sprzęty kuchenne. Kobiety zajęły się także przywróceniem historii i tradycji Ordeu Odrodzenia Polski. „Mam nadzieję, że nasze koło będzie nadal się rozwijać i przynieść udział” – podsumowała swoje wystąpienie p. Janina. Jak to na jubileuszach bywa, były dyplomy dla zasłużonych w działalności koła, przemówienia, podziękowania, gratulacje, a przybyli goście złożyli na ręce p. przewodniczącej liczne prezenty. „Ze strony gminy mogę obiecać, że tam, gdzie będzie to możliwe, będziemy



początku przywitała przybyłych na tę imprezę gości. Wśród nich byli m. in. i ks. proboszcz - Ireneusz Powaga, wójt gminy Doruchów - Józef Wilkosz, przewodnicząca - p. Janina Przygoda, a także wiceprzewodnicząca - Joanna Błęwska, radny - Czesław Anioł, a także członkinie rady sołeckiej Doruchów 2 i delegacje Kół Gospodyń Wiejskich z obszaru całej gminy. Przewodniczącą podsumowała działalność koła przez te 40 lat.

Po odśpiewaniu „sto lat” i wznieśnieniu toastu za dalsze sukcesy, uczestnicy zasiedli do wspólnego stołu. Członkinie z wielką radością świętowały w gronie swoich koleżanek, z którymi przeżyły wiele wspaniałych chwil w ciągu tych 40 lat. My również przyłączamy się do wszystkich życzeń... i czekamy na kolejny jubileusz.

Kinga Wróbel

QUADY – czterokołowe pojazdy motocrossowe z każdym rokiem zyskują coraz więcej pasjonatów. Jeżdżą na nich już nie tylko młodzieńcy szukający sportowej przygody na polskich bezdrożach, ale również dzieci oraz ludzie dojrzałe. Do niedawna po tego typu sprzęt trzeba było jechać do Wrocławia. Poznania lub choćby Warszawy, teraz mieszkańcy Ostrzeszowa i okolic mogą tu na miejscu sięgnąć po wymarzony pojazd. To z myślą o nich został w Ostrzeszowie przy ul. Wojska Polskiego 12 otwarty sklep ATV – MOTOSPORT. Sklep istnieje od roku, a prowadzi go dwóch pasjonatów sportu motorowego – panowie Krzysztof Mazurkiewicz i Jerzy Sokolowski.

Całą motorową przygodę rozpoczęli cztery lata temu od jazdy na quadach. Kupili używane quady, bowiem nowy sprzęt był wówczas bardzo drogi, ale szybko doszli do wniosku, że takie pojazdy powinny być nowe i mieć gwarancję. Przez te kilka lat poznali na tyle sprzęt motocrossowy, że teraz żaden pojazd nie ma dla nich tajemnic. Z będącej na rynku bogatej oferty wybrali sprzęt, na którym sami jeżdżą, solidny, wytrzymały, niezawodny. Zostali dealerami firm, które utrzymują dobrą relację między jakością a ceną, tzn., że cena ich sprzętu jest na każdą kieszeń, a jakość wysoka. W prowadzonym przez Jurka i Krzysztofa sklepie można znaleźć bogatą ofertę takich firm jak YAMAHA, LUCKY STAR, PGO, KINGWAY, ITP, MAXIS, RETBIKE, NAXA i wielu innych. Małe pojazdy dla dzieci można kupić już za 700 zł. Takie malenstwa cieszą się zresztą sporym wzięciem – są wspaniałym prezentem urodzinowym czy pierwszokomunijnym. Są przy tym całkowicie bezpieczne, bo posiadają możliwość zdalnego sterowania pilotem przez osobę dorosłą. Jednakże gros będących w sprzedaży pojazdów stanowi ofertę dla zaawansowanych, rozmiłowanych w motocrossowej jeździe, kierowców. Im to można polecić niezawodne „Lucky Star” lub najdroższe w ofercie „Yamaha”. Ceny takich quadów wahają się od 5 do 30 tys. zł.

Równie dużym, a może i większym popytem cieszą się SKUTERY. Od niedawna, bo dopiero tym roku sklep ATV – MOTOSPORT rozszerzył ofertę o sprzedaż skuterów „Kingway” i „PGO”. Skuter „Coliber” szczyt w roku ubiegłym największą niezawodnością. Atrakcyjna jest także jego cena – 2.500 zł. Zaś cała bogata oferta skuterów czekających na nabywców w ostrzeszowskim sklepie mieści się w granicach od 2 do 6 tys. zł.

QUADY I SKUTERY Z OSTRZESZOWA

TEKST SPONSOROWANY



UWAGA MIŁOŃCZYCY MOTOCROSSU!!!

W najbliższą sobotę i niedzielę 12 i 13 kwietnia podczas trwania 44 Crossu Ostrzeszowskiego czynne będzie stoisko ze sprzętem oferowanym przez sklep ATV – MOTOSPORT. Pod egidą sklepu będą też jeździć na quadach piloci prowadzący poszczególne biegi crossowe.

Przyjdź i zobacz, jak sprawuje się sprzęt stanowiący ofertę ATV – MOTOSPORT.

KONTAKT

Adres sklepu: ul. Wojska Polskiego 12; 63-500 Ostrzeszów
Telefon: 605 657 507 lub 509 113 795
e-mail: jurek@atv-motosport.pl oraz krzysztof@atv-motosport.pl
SKLEP Prowadzi także sprzedaż poprzez internet
Adres strony: www.atv-motosport.pl



Gdyby i te ceny stanowiły barierę w kupnie wymarzonego pojazdu, sklep oferuje MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA RATY. Warto też dodać, że sprzedawane w ATV – MOTOSPORT pojazdy posiadają homologację, co umożliwia ich użytkowanie na polskich drogach. Ponadto jest to sprzęt nowy, z roczną gwarancją na bezpłatny serwis. Naprawy pogwarancyjne są tu również prowadzone.

Kiedy już zafundujemy sobie skuter, quada lub motocykl konieczne trzeba wyposażyć się w niezbędne akcesoria. Wszystko można kupić na miejscu - ubrać się do jazdy od stóp do głów, począwszy od ochraniaczy na kolana i łokcie, kurtki dla motocyklistów i stroje dla quadowców, po kaski. Są też części zamienne i osprzęt dla pojazdów. Każdy pasjonat sportu motorowego otrzyma tu, co tylko zapragnie. Potwierdzają to liczni klienci sklepu ATV – MOTOSPORT, bo wybór sprzętu tutaj wielki, a ceny na każdą kieszeń.

